

ŻEBY SKORZYSTAĆ ZE WSPARCIA, TRZEBA PRZETRWAĆ

Optymizm? Na razie ratujemy życie

W Jastrzębskiej Spółce Węglowej zarząd realizuje program oszczędności. Część kosztów poniesie załoga. W KHW SA zarząd robi wszystko, aby jakoś utrzymać płynność finansową. W obu firmach wypłata w ratach tak zwanej czternastki to nie najbardziej uciążliwe decyzje. Związki zawodowe, które zgodziły się z decyzjami zarządów firm, są atakowane przez przeciwników za zbyt uległość. – W Kompanii Węglowej związki stawiają się i nikt nie mówi o upadku firmy – argumentują zwolennicy nieustępliwości.

– Jestem pełen uznania dla racjonalnej postawy załogi JSW SA i KHW SA. Mam nadzieję, że w Kompanii Węglowej także dojdzie do porozumienia, dzięki któremu uratujemy 11 kopalń i stworzymy Polską Grupę Górniczą – mówi Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii.

PRZEPYCHANKI W KW

Kiedy zamykaliśmy ten numer Nowego Górnika, w Kompanii Węglowej trwały rozmowy na temat wysokości rat „czternastki”. Zarząd już nie chce wypowiadać porozumienia gwarantującego górnikom przez rok pracę w Polskiej Grupie Górniczej na dotychczasowych zasadach. Czy to oznacza, że Polska Grupa Górnicza będzie płacić tak, jak do tej pory płaci Kompania Węglowa? Ostateczny głos będą mieli ci, którzy podpiszą się pod dokumentem gwarantującym Polskiej Grupie Górniczej 2,2 mld złotych. Bez tych pieniędzy firma padnie zaraz po powołaniu. Bez oszczędności na funduszu płac nie zepnie się biznesplan. Węgiel jest coraz tańszy. Analitycy wątpią, żeby w tym roku podrożał w sposób odczuwalny dla spółek górniczych.

Zarząd za wszelką cenę stara się unikać stwierdzeń o konieczności ograniczenia płac. Prezes KW Krzysztof Sędzikowski zawsze mówi o powiązaniu płac z efektami. Liderzy związkowi zdają sobie sprawę z tego, że jak zwał, tak zwał, ale ostatecznie fundusz płac

trzeba będzie ciąć, jeżeli ma powstać PGG. Tylko jak to powiedzieć załodze, żeby była to informacja optymistyczna, a nie pesymistyczna? Tego jeszcze nikt nie wie. Wyraźnie widać, że nie ma rozwiązań optymistycznych. Są tylko ratujące życie.

NA RATUNEK JSW

Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski w rozmowie z Nowym Górnikiem zapewniał, że JSW SA może liczyć na wsparcie. Wciąż liczy. Z dość ogólnych zapewnień wiceministra wynika, że są pomysły, trzeba znaleźć pieniądze. Rząd nie chciałby oddawać Spółki w obce ręce, nie chciałby jej dzielić. Skąd wezmą się pieniądze? Między innymi z odsprzedaży części udziałów w spółkach wchodzących w skład Grupy Kapitałowej JSW. Można sprzedać mniejszościowe udziały w Koksowni Przyjaźń w Dąbrowie Górniczej, w Wałbrzyskich Zakładach Koksowniczych Victoria oraz w Spółce Energetycznej Jastrzębie.

W koksowniach JSW zachowałyby większość udziałów. W SEJ udziały JSW mogą być mniejszościowe, ale inwestor większościowy musiałby z kolei być kontrolowany przez państwo. Dlaczego? Ponieważ państwo nie chce tracić kontroli ani nad JSW, ani nad jej grupą kapitałową. Chodzi także o to, aby w czasie poprawy koniunktury Spółka szybciej uzyskiwała korzyści dzięki zyskom spółek zależnych.

JSW ma opracowany plan naprawczy. – Wymaga on aktualizacji, ponieważ założenia przyjęte w 2015 roku są nieaktualne. Ceny węgla koksowego spadły, a sytuacja rynkowa w najbliższym czasie nie będzie się poprawiać – powiedział Tobiszowski. Na razie nie planuje się zamiany długu w bankach na akcje JSW SA. Jednak wiceminister nie wyklucza takiego rozwiązania.

KHW WALCZY W CISZY

Katowicki Holding Węglowy potrzebuje około 500 mln złotych. Inwestorem może być



Katowice, 10 lutego 2016

Droży Górnicy,
Szanowni Państwo,

Dziękujemy za wyrozumiałość

Zgodnie z deklaracją Zarządu, 5 lutego br. zrealizowana została pierwsza rata nagrody za rok 2015. Druga rata wpłynie najpóźniej do 2 lipca 2016.

W międzyczasie regularnie i terminowo wypłacane są i będą miesięczne wynagrodzenia. Zarząd konsekwentnie realizuje to, do czego się zobowiązał.

Dziękujemy za zrozumienie sytuacji, za waszą codzienną pracę, za identyfikowanie się z firmą w chwili, gdy jest to potrzebne jak nigdy dotąd, bo tylko to w konsekwencji gwarantuje stabilne miejsca pracy i stałe wynagrodzenie.

Z górniczym Szczęść Boże

Zarząd KHW SA

Enea. Zdaniem wiceministra Tobiszowskiego to bardzo prawdopodobne, ale także inna firma, spoza energetyki, jest brana pod uwagę. Na razie KHW konsekwentnie realizuje program poprawy efektywności. Zarząd podjął decyzję o wypłacie „czternastki” w ratach

i podziękował załozę za akceptację i zrozumienie tej decyzji. Holding jest spółką, która bez medialnych fajerwerków stara się rozwiązywać swoje problemy. Czy spokój i cisza wokół firmy zostaną nagrodzone?

SŁAWOMIR STARZYŃSKI

LIST OTWARTY ZARZĄDU JSW SA DO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO JEDNOŚĆ. OBSZERNE FRAGMENTY

Nie manipulujcie załogą

W związku z informacjami rozpowszechnianymi przez Związek Zawodowy Jedność, które naruszają dobre imię kierownictwa, Pracowników JSW oraz całej Jastrzębskiej Spółki Węglowej i są szeregami bliżej niedookreślonych insynuacji, wyrażamy stanowczy sprzeciw wobec takiego postępowania.

Z całym szacunkiem, ale psychozę strachu, o której Państwo piszecie, rozsiewa nie kto inny, ale właśnie ZZ Jedność. Piszą Państwo, że Pracownicy obawiają się o miejsca pracy. (...) Od wielu miesięcy ciężko pracujemy, by ratować naszą firmę. To trudne zadanie, ale nie boimy się ciężkiej pracy, bo wszyscy wywodzićmy się z kopalń i dobrze znamy problemy, z jakimi przyszło nam się zmierzyć. Insynuowanie, że na sercu nie leży nam

interes Spółki i jej pracowników, jest dalece niestosowne.

Szkoda, że w tej trosce zapominacie Państwo wspomnieć, że w ciągu zaledwie tygodnia to z Państwa strony wpłynęły żądania m.in. niemal natychmiastowego wyrównania stawek płac do najwyższych obowiązujących w JSW czy wypłaty czternastek w całości, na co firma nie ma po prostu pieniędzy. Protestujecie Państwo przeciwko rozłożeniu na raty niektórych zobowiązań pracowniczych, a chcemy przypomnieć, że wielokrotnie – zarówno w środkach masowego przekazu, jak i w opiniach ekspertów – historyczne porozumienie z września 2015 roku jest dawane za przykład odpowiedzialnej postawy zarówno strony społecznej, jak i pracowników, w sytuacji, w której zagrożone

jest funkcjonowanie firmy. Co ważne, porozumienie udało się podpisać w atmosferze odpowiedzialności, bez strajku.

Przypominamy, że te „wybiórcze”, jak to Państwo określiliście, związki zawodowe, które podpisały porozumienie, reprezentują większość pracowników i są Reprezentatywnymi Organizacjami Związkowymi. Dlaczego Państwo próbujecie psuć to, co udało się wypracować w takim trudzie? (...)

Stanowczo protestujemy również przeciwko insynuacjom, że w JSW zapomina się o bezpieczeństwie pracy górników! W naszej firmie bezpieczeństwo zawsze było i jest priorytetem i nie ma mowy o żadnych ustępstwach w tym zakresie. Używanie tego typu argumentów uważamy za niegodziwe. Podkreślamy z całą stanowczością, że naszym

nadrzędnym celem jest ochrona miejsc pracy, bo zatrudniamy 24 tysiące ludzi. Prosimy nie wprowadzać opinii publicznej w błąd – załoga JSW to odpowiedzialni pracownicy i zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.

Z Państwa oświadczeń wyłania się obraz górnika JSW, który tylko żąda bez względu na sytuację. To Państwo kreujecie negatywny obraz naszych pracowników. (...)

Wszystkim nam zależy, aby jak najszybciej nastąpiły lepsze czasy. Pamiętajmy jednak, że w górnictwie sukces zapewnia tylko praca i odpowiedzialność zespołowa.

W tej sytuacji rozpowszechniane przez ZZ Jedność żądania oraz insynuacje traktujemy jako formę prowokacji i próbę manipulowania załogą. Nie ma to nic wspólnego z dobrem firmy i zatrudnionych w niej Pracowników.